

USA zezwoliły Irakowi użyć broni chemicznej

27 sierpnia 2013

Całkiem niedawno Archiwum Bezpieczeństwa Narodowego ujawniło dokumenty z których wynika, że CIA brała udział w zamachu stanu w Iranie w 1953 roku. Siłą odsunięto wtedy od władzy ówczesnego premiera Mohammada Mossadegha ponieważ USA obawiały się, że kraj zostanie sojusznikiem ZSRR w trakcie zimnej wojny. Teraz dowiadujemy się o kolejnych rewelacjach.

Stany Zjednoczone ostro krytykują użycie broni chemicznej w Syrii i wygląda na to, że zbliża się kolejna wojna. Tymczasem Archiwum Narodowe w College Park odtajniło interesujące dokumenty, dotyczące wojny iracko-irańskiej (lata 1980-1988), działań Amerykanów oraz samego użycia broni chemicznej. Dokumenty pokazują wyraźnie, że USA stosują politykę podwójnych standardów. Ówczesny prezydent Iraku, Saddam Husajn najpierw miał poparcie ze strony USA w wojnie z Iranem a w 2003 roku obalono jego rząd.

Mohammad Reza Pahlavi, ówczesny prezydent Iranu oraz marionetka Stanów Zjednoczonych, został obalony w 1979 roku w wyniku rewolucji islamskiej, którą dokonał ajatollah Chomeini. Władzę w Iranie przejęli szyici, którzy nawoływali do obalenia władz w sąsiednich krajach i utworzenia republik islamskich. Nie chciał do tego dopuścić Saddam Husajn, który w tym samym roku został przywódcą Iraku. To najwyraźniej spodobało się Stanom Zjednoczonym, ale również Francji i Wielkiej Brytanii.

Irak był znacznie wspierany przez te kraje a wojna rozpoczęła się bez uprzedzenia 22 września 1980 roku. Saddam Husajn chciał opanować głównie prowincję Chuzestan, która była bogata w ropę naftową, jednak Iran przeprowadzał liczne operacje, które w 1982 roku spowodowały, że wojska irackie musiały się wycofać. Wojna się przedłużała a obie strony były wyczerpane.

W 1984 roku Irak postanowił atakować tankowce i instalacje naftowe. Eksport ropy był głównym źródłem dochodów Iranu.

Według ujawnionych dokumentów, ówczesny prezydent USA Ronald Reagan chciał, aby to Irak wygrał wojnę. Co więcej, Amerykanie wiedzieli, że wojska irackie użyły gazu bojowego Tabun (środek paralityczno-drgawkowy) w 1984 roku, gdy irańska armia wkraczała do południowego Iraku. Przemysł wojskowy Saddama Husajna nie mógł produkować pocisków z toksycznymi substancjami chemicznymi i był mocno uzależniony od zagranicznego sprzętu, który otrzymywał między innymi z Włoch.

Pod koniec wojny, w 1987 roku amerykańskie satelity wywiadowcze odkryły, że Iran koncentruje swoich żołnierzy i szykuje się do wielkiej ofensywy. Irak nie miałby szans i zostałby pokonany już w 1988 roku. Ronald Reagan uznał, że Iran nie może wygrać tej wojny i postanowił poinformować o tym Saddama Husajna, który otrzymał dane na temat położenia wszystkich irańskich wojsk, ruchów sił lotniczych, systemów obrony przeciwlotniczej i kluczowych obiektów logistycznych.

Co prawda Irak w ten sposób nie wygrał wojny, ale zdołał się obronić. W 1988 roku wojska irackie, przy cichym przyzwoleniu USA, czterokrotnie dokonały ataku chemicznego przy użyciu sarinu na wojska irańskie. Setki żołnierzy, a być może nawet tysiące, zginęło na miejscu. Amerykanie wyrazili zadowolenie ze względu na irańską ofensywę, która ostatecznie nie doszła do skutku.

W trakcie wojny Iran wspierał irackich Kurdów, którzy wywołali w połowie lat 1980. powstanie. Wojska Saddama Husajna przeciwko nim również używali broni chemicznej, głównie gazu musztardowego i tabunu. W marcu 1988 roku we wiosce Halabja gazy bojowe spowodowały śmierć 5 tysięcy osób a kolejne 7 tysięcy odniosło długotrwałe, poważne problemy ze zdrowiem.

Protokół Genewski wprowadzony w 1925 roku zakazuje używania na wojnie gazów bojowych, jednak Irak, podobnie jak Syria, nie

podpisały dokumentu. USA zrobiła to w 1975 roku natomiast od 1980 zobowiązała się, że będzie zapobiegać użycia broni chemicznej. Ujawnione dokumenty wskazują na to, że Amerykanie złamali zasadę, przymykając oko w trakcie wojny iraacko-irańskiej.

Wygląda na to, że Amerykanie od dawna próbują opanować Iran aby mieć kontrolę nad tym krajem, tak jak to miało miejsce w czasach, gdy prezydentem był Mohammad Reza Pahlavi. Najpierw był zamach stanu dokonany dzięki CIA w 1953 roku, następnie wspieranie Saddama Husajna w wojnie z Iranem (lata 1980-1988). Trudno nie odnieść się do sytuacji wokół Iranu jaka ma miejsce obecnie, czyli ciągłe groźby w kierunku tego kraju.

Warto również zwrócić uwagę na sam sojusz Irak-USA. Gdy Saddam Husajn rozpoczął wojnę, Stany Zjednoczone usunęły jego kraj z listy krajów wspierających terroryzm (1982 rok). Okazało się jednak, że kraj nie jest na tyle silny i nie wygrał wojny. Sojusz ten najwyraźniej szybko się skończył, ponieważ w 2003 roku wojska amerykańskie interweniowały do Iraku a Saddam Husajn został oskarżony o posiadanie broni masowej zagłady (broń chemiczna również należy do tego rodzaju broni).

Jak obecnie wygląda sytuacja na Bliskim Wschodzie? Turcja, Izrael, Arabia Saudyjska, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Oman, Jordan i Irak są sojusznikami Stanów Zjednoczonych a Iran jest dosłownie otoczony amerykańskimi bazami. Wygląda na to, że zdobycie Syrii jest dla USA kolejnym krokiem, dzięki któremu w przyszłości ostatecznie zdobędą Iran.

Autor: Dominik

Na podstawie: zmianyynaziemi.pl, rt.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](http://zmianyynaziemi.pl)